

*Sygn. akt IIK 222/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Krystyna Szczechowicz (spr)

**Sędzia:** SO Agnieszka Śmiecińska

**Ławnicy:** Teresa Tyberska, Marian Ciunel, Benedykt Wincenciuk

**Protokolant:** Monika Polak- Kuzior

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lidzbarku Warmińskim A. K.

po rozpoznaniu w dniach 14, 16, 17 stycznia 2014 roku i 19 lutego 2014 roku

sprawy

**P. G.**

**urodz. (...) w W.**

**syna T. i B. z domu S.**

oskarżonego o to, że:

w dniu (...)roku w L., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. P.zadał kilka razy uderzenia nożyczkami i pilniczkiem do paznokci w okolice głowy, płytką ranę kłutą w okolicy podżuchwowej lewej, trzy rany kłute klatki piersiowej, które penetrowały do prawej jamy opłucnowej i uszkodziły prawe płuco, skutkujące odmą opłucnową prawostronną oraz uciskał nogami z dużą siłą klatkę piersiową, czym spowodował złamania żeber po prawej i lewej stronie oraz uciskał otwory oddechowe poprzez zaklejenie ust przyłepcem oraz przyciskał z dużą siłą całą powierzchnią poduszki usta i nos pokrzywdzonego, na skutek czego doszło do uduszenia gwałtownego, w przebiegu ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej, będącej następstwem ucisku na klatkę piersiową i zatkania otworów oddechowych oraz prawostronną odmą opłucnową spowodowaną ranami kłutymi klatki piersiowej, czym doprowadził w konsekwencji do śmierci J. P.

**- tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.**

**ORZEKA:**

I. oskarżonego P. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to skazuje go na podstawie art. 148 § 1 k.k. na karę 15 ( piętnastu) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia(...)do dnia 19 lutego 2014 roku,

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić dowody rzeczowe: oskarżycielce posiłkowej M. S. z pozycji od 1do 31 wykazu dowodów rzeczowych z k. 660-661 akt sprawy oraz z pozycji od 44 do 54 wykazu dowodów rzeczowych z k. 662, a zapisanych pod numerem 40/13 księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie; oskarżonemu P. G. z pozycji od 33 do 40 wykazu dowodów rzeczowych z k. 661v. akt sprawy a zapisanych pod

numerem 40/13 księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie; A. P. (1) z pozycji 42 wykazu dowodów rzeczowych z k. 661v. akt sprawy a zapisanych pod numerem 40/13 księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz: adw. A. B. (1) kwotę 300 (trzysta) zł powiększoną o podatek VAT w stawce 23% za obronę wykonywaną z urzędu w postępowaniu przygotowawczym oraz kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) zł powiększoną o należny podatek VAT w stawce 23 %, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym,

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 222/13

## UZASADNIENIE

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżony P. G.obecnie ma(...)lat, urodził się w dniu (...)w W., jest kawalerem, posiada sześcioro rodzeństwa biologicznego oraz dwójkę rodzeństwa przyrodniego, w tym siostrę M. C., obecnego opiekuna prawnego. Od 4 roku życia przebywał w placówkach wychowawczych, między innymi w W., B., W.W.i W.. Rodzice oskarżonego T.i B. G.postanowieniem Sądu Rejonowego w W.z dnia (...)roku zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej z uwagi na nadużywanie alkoholu i brak opieki nad dziećmi. P. G.od najmłodszych lat sprawiał problemy wychowawcze, znajdował się pod opieką psychiatryczną, przejawiał nadpobudliwość psychoruchową z nasiloną nadruchliwością oraz znaczne zaburzoną koncentrację. Podejmował także próby samobójcze. Był hospitalizowany w 2005 roku w Wojewódzkim Ośrodku Lecznictwa Psychiatrycznego w T.oraz kilkakrotnie w 2004, 2008, 2012 roku w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznego Chorych w Ś.w związku z zaburzeniami zachowania, agresją czynną i słowną, upośledzeniem w stopniu lekkim i samookaleczeniami. W listopadzie 2012 roku przebywał początkowo w Regionalnym Szpitalu Specjalistycznym im. dr W. B.w G., a następnie w (...) Centrum (...)w G.po samobójczej próbie związanej z zażyciem dużej dawki leków (20 tabletek – C., 50 tabletek – T.). Od(...)roku przebywał w Szpitalu (...)w O.w związku z zażyciem leków psychotropowych. Po tym pobycie pozostawał pod kontrolą (...).

Od (...)roku przebywał w MOW w L.. Przed zatrzymaniem był uczniem (...) nr (...)przy (...)w L.. Podczas pobytu w tym ośrodku był wielokrotnie karany przez dyrekcję karami regulaminowymi, między innymi za to, iż dopuszczał się kilkugodzinnych samowolnych oddaleń, podczas których miały miejsce kradzieże, spożywanie alkoholu, odurzenie się substancjami psychoaktywnymi. W czasie wakacji 2013 roku przebywał na ucieczce, która trwała około 2 miesięcy.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 773v-774, dokumentacja medyczna z (...) w O. k. 371-403, (...) Szpitala (...) im. dr W. B. w G. k. 417-422, z Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ś. k.423-460, z Wojewódzkiego Szpitala (...) w T. k. 467-495, z (...) w G. k. 499-534, dokumentacja z (...) Ośrodka (...) w L. k. 336-361, wywiad środowiskowy k. 362-362v)

W dniu (...)roku około godz. (...)P. G.wraz ze swoim kolegą D. D. (1)uciekli z (...) Ośrodka (...)w L., zabierając ze sobą zbieraną od jakiegoś czasu miedź od telewizorów, którą sprzedali za kwotę 21 zł w punkcie skupu złomu na ul. (...)w L.. Za uzyskane pieniądze około godz. (...)udali się busem do O.. Tam skierowali się do parku, gdzie zjedli zakupione bułki i P. G.próbował namówić kolegę na wspólne dokonanie rozboju aby uzyskać pieniądze na dalszą podróż. Wymienieni pokłócili się o to, gdyż D. D. nie zaaprobował planu oskarżonego. Gdy się rozdzielili D. D. został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji, którzy odwieźli go do ośrodka w L..

Natomiast oskarżony wrócił busem do L., gdzie był około godz. (...). Udał się do sklepu (...), gdzie kupił 2 litrową butelkę Coli oraz ukradł półlitrową butelkę wódki - „(...)”, którą schował za pasek od spodni. Alkohol wypił wraz z przypadkowo spotkanym S. R.w okolicy ośrodka wychowawczego. Wymienieni wypili także trzy piwa, które mężczyzna posiadał, oskarżony wypił dwa z nich. P. G.następnie wrócił do sklepu (...), skąd ukradł kolejne dwie butelki wódki oraz kupił za 99 groszy colę. Zostawił mężczyznę pod sklepem, wręczając mu jedną butelkę wódki w zamian za

paczkę papierosów i udał się na ul. (...), gdzie był umówiony z koleżankami, które wcześniej przypadkowo spotkał. Koleżanek jednak nie spotkał więc około godz. (...)usiał na schodach klatki schodowej bloku przy ul. (...)i sam zaczął spożywać alkohol. W tym czasie do budynku wchodził zamieszkujący u swojej dziewczyny A. R., A. B. (2). Oskarżony zaproponował mu wspólne spożycie alkoholu, na co wymieniony przystał. Udał się jednak uprzednio po D. P. oraz szklankę. Następnie wymienieni we trzech spożywali alkohol na schodach. Po pewnym czasie z mieszkania na parterze wychylił się pokrzywdzony J. P. i zaprosił mężczyzn do siebie aby wspólnie spożyć alkohol. Do wymienionych dołączyła także mieszkająca w tym bloku P. P., córka A. P. (1). Gdy skończył się alkohol wymienieni oprócz J. P., który zasnął opuścili mieszkanie. A. B. (2) pozostał przy budynku a pozostali, udali się do sklepu (...), skąd oskarżony ponownie próbował ukraść dwie butelki wódki. Jednakże przy kasie jedna z nich wypadła mu przez nogawkę spodni i sprzedawczynie ją zabrały, z drugą udało mu się wyjść ze sklepu. Nim wymienieni powrócili ze sklepu A. B. (2) ustalił z A. P. (1), że mogą spożyć alkohol u niej w mieszkaniu. Gdy D. P. przyszedł po A. B. (2) ten powiedział mu aby zawołał pozostałych, którzy przebywali w mieszkaniu pokrzywdzonego, co ten też uczynił. Do mieszkania A. P. (1) po chwili przyszli: P. G., P. P. i D. P.. Wymienieni wspólnie spożywali alkohol, w tym jeden drink został przekazany A. P. (1), która przebywała w sypialni, zaś pozostali w kuchni.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego P. G. k. 106-110v, zeznania D. D. k. 89-89v, zeznania S. R. k. 595-595v, A. P. (2) k. 788-, M. M. k. 788, D. R. k. 27 v.- 29, maszynopis 623,783 v.- 784, A. B. (2) k. 90-91v, 784v. – 785v., D. P. k. 95-95v, 785v.-786v., A. P. (1) k. 8, 97, 782v.-783)

Mieszkanie A. P. (1) opuścił jako pierwszy A. B. (2). Około godz. (...) także P. G. opuścił mieszkanie A. P. (1). Na klatkę schodową odprowadzili go P. P. i D. P.. Gdy wyszedł on z budynku powrócili do mieszkania. P. G. wyszedł na zewnątrz budynku i oddalił się na odległość około 50 m, po czym zauważył nieznanego samochód z ośrodka wychowawczego jadący ulicą. W związku z czym wrócił do budynku przy ul. (...). Tam stojąc na klatce schodowej zauważył uchylone drzwi od mieszkania pokrzywdzonego J. P.. Zapukał do nich, gdy nikt nie odpowiedział, wszedł do mieszkania i zamknął za sobą drzwi. W przedpokoju nie było światła, pokrzywdzony spał na podłodze obok telewizora, przy segmencie meblowym. Nogi pokrzywdzonego skierowane były w stronę łóżka, a głowa w kierunku stojącej w rogu szafy. Telewizor był włączony. J. P. miał pod głową poduszkę i był przykryty kołdrą. Oskarżony włączył w pokoju światło, usiadł w fotelu obok pieca i dokończył pić colę, która została po libacji alkoholowej. J. P. zaczął mówić coś niezrozumiałego do oskarżonego, pytał go o alkohol, papierosy, czym zdenerwował P. G.. Wymieniony podszedł do pokrzywdzonego i jednym kolaniem zaczął uciskać mu brzuch, po czym prawą ręką zaciśniętą w pięść, zaczął uderzać pokrzywdzonego po twarzy. Pokrzywdzony zaczął się bronić i odepchnął go rękoma w klatkę piersiową, co spowodowało, iż P. G. się przewrócił i uderzył głową w segment. To jeszcze bardziej zdenerwowało oskarżonego, który usiadł okrakiem na pokrzywdzonym przycisnął lewym i prawym kolaniem jego ręce, przyłożył mu do twarzy poduszkę, zatykając nos oraz usta i mocno przyciskał ją obiema rękoma. Pokrzywdzony próbował się bronić szarpiąc całym ciałem. Oskarżony zdjął poduszkę z twarzy pokrzywdzonego i siedząc okrakiem na pokrzywdzonym, z szafki na której stał telewizor, wziął taśmę klejącą, podniósł pokrzywdzonemu głowę i obkleił mu usta okręcając taśmę wokół głowy. Zużył przy tym całą taśmę. Po oklejeniu taśmą ust pokrzywdzonego oskarżony wstał z niego, znalazł obok telewizora pilniczek do paznokci długości 10 cm, usiadł ponownie na pokrzywdzonym i zadał mu nim cios w okolice czoła. Pilniczek nie wbił się. Oskarżony ponowił cios, pilniczek wbił się lekko w ciało jednakże narzędzie skrzywiło się. Pokrzywdzony cały czas próbował się wyswobodzić z ucisku oskarżonego i szarpał swym ciałem. P. G. odrzucił pilniczek i z segmentu wziął nożyczki o długości 15 cm z zieloną rękojeścią, którymi uderzył pokrzywdzonego w klatkę piersiową, co najmniej trzykrotnie. Następnie na twarz pokrzywdzonego położył ponownie poduszkę. W tym czasie nastąpił zgon pokrzywdzonego. Gdy pokrzywdzony już nie dawał żadnych oznak życia zszedł z niego. P. G. następnie wziął telefon komórkowy pokrzywdzonego i zadzwonił do swojej siostry M. C., którą poinformował, że zabił człowieka i sam się zaraz powiesi. Gdy zobaczył, iż bateria w telefonie jest na wyczerpaniu, przeszukał mieszkanie J. P. w celu odszukania ładowarki. Gdy ją znalazł próbował zadzwonić zarówno do matki jak i ojca, jednakże nie doszło do połączeń.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego P. G. k. 106-110v, 118-120v, 786v., zeznania D. P. k. 95, protokół eksperymentu procesowego k. 121-125, protokół oględzin mieszkania pokrzywdzonego przy ul. (...) 1/2 w L. k. 9-15v, protokół oględzin miejsca ujawnia zwłok k. 16-18v,

W tym czasie A. B. (2) wyszedł z psem na spacer. Dołączyła do niego P. P., której wymieniony miał dać puszkę kukurydzy bowiem zamierzała udać się nocą na ryby. Wymienieni zobaczyli palące się światło w mieszkaniu J. P., który nie miał w zwyczaju używania prądu o tej porze. Przez okno P. P. zobaczyła leżącego na łóżku P. G.. P. P. wraz z A. B. (2) weszli do mieszkania pokrzywdzonego, ujawniając jego zwłoki, leżące na podłodze z poduszką na twarzy. Natomiast P. G. leżał w tym czasie na łóżku i udawał, że śpi. Wymienieni pobiegli do D. i A. P. (1) oraz D. R.. Ta ostatnia weszła do mieszkania pokrzywdzonego i podeszła do niego, próbowała go ocucić, oderwać taśmę klejącą z jego ust. Po dwukrotnym sprawdzeniu pulsu zorientowała się, że pokrzywdzony nie żyje, zaczęła krzyczeć na oskarżonego udającego, że śpi. Następnie wyszła z mieszkania. A. B. (2) zaopatrzył siebie w trzonek od szczotki, zaś D. P. w sztachetę i pilnowali okien mieszkania J. P. aby uniemożliwić ewentualną ucieczkę oskarżonego. D. R. i P. P. stały zaś przy drzwiach wejściowych do mieszkania, blokując je. D. P. międzyczasie zadzwonił po pogotowie i na policję. Oskarżony w pewnym momencie otworzył okno chcąc uciec z mieszkania ale A. B. (2) zaczął posiadany trzonkiem uderzać we framugę krzyżąc do P. G., że nigdzie nie wyjdzie. Jako pierwsza na miejsce zdarzenia przybyła karetka pogotowia. W skład załogi karetki wchodził lekarz – (...) oraz dwaj sanitariusze: M. A. i D. S.. Zostali oni poinformowani przez mieszkańców budynku będących na zewnątrz, że w mieszkaniu znajduje się człowiek, który prawdopodobnie nie żyje i został zabity, a sprawca znajduje się w mieszkaniu. Z uwagi na to, że nie było pewności, iż J. P. nie żyje załoga karetki pogotowia postanowiła wejść do środka, prosząc mieszkańców budynku aby dano im ewentualnie jakieś narzędzia do obrony przed sprawcą zabójstwa. Otrzymali wówczas trzonki od szczotek i tak zaopatrzeni weszli do mieszkania. Oskarżony przed wejściem lekarza i sanitariuszy schował się do wersalki. Sanitariusz uniemożliwiali wyjście oskarżonego z wersalki, zaś lekarz przeprowadził badanie J. P. stwierdzając jego zgon. Załoga karetki pogotowia oczekiwała do czasu aż przyjechał funkcjonariusz policji R. N., który dokonał zatrzymania oskarżonego i przetransportował go do KPP w L..

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego P. G. k. 106-110v, 118-120v., 774-775, D. R. k. 27 v.- 29, maszynopis 623,783 v.- 784, A. B. (2) k. 90-91v, 784v. – 785v., D. P. k. 95-95v, 785v.-786v., A. P. (1) k. 8, 97,782v.-783, R. N. k. 539-540, 812-812v., M. C. k. 190v., 811v., M. A. k. 68, 787, Z. S. k. 83v., 787-787v., D. S. k. 74v., 811)

W chwili zatrzymania P. G. miał 0,69 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(dowód: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 17-17v,

W wyniku zadanych urazów J. P. doznał obrażeń ciała w postaci:

- kilku ran klutych i otarć naskórka w okolicy czołowej, kilku sińców w okolicy jarzmowo- skroniowej – czołowej lewej, linijne przebarwienia skóry prawego policzka, otarcia naskórka na bródce, rany błony śluzowej wargi górnej, rozchwiania jednego zęba, niewielkiego podbiegnięcia krwawego w tkance podskórnej głowy,

- płytkiej rany klutej okolicy podżuchwowej lewej,

- trzech ran klutych klatki piersiowej uszkadzających prawe płuco oraz skutkujących odmą opłucnową prawostronną i niewielkim krwawieniem wewnętrznym. Licznych otarć naskórka i dwóch niewielkich sińców z przodu klatki piersiowej, otarcia naskórka na plecach, złamania żeber po obu stronach,

- wybroczyn śródskórnych w prawym dole pachowym, na lewym ramieniu i w prawym dole biodrowym, otarcia naskórka na prawym łokciu, drobnych sińców na lewej ręce.

Biegły lekarz medycyny sądowej B. Z. stwierdził, iż oględziny zewnętrzne i sekcja zwłok pokrzywdzonego wskazały cechy śmieci nagłej. Przyczyną śmierci J. P. była ostra niewydolność krążeniowa – oddechowa będąca następstwem ucisku na klatkę piersiową i zatkania otworów oddechowych oraz prawostronna odma opłucnowa spowodowana ranami klutymi klatki piersiowej.

Rany klute na głowie i klatce piersiowej powstały w wyniku działania narzędzia ostrokończastego o wąskim brzeszczocie. Siła uderzeń narzędziem była zróżnicowana, od niewielkiej do dużej. Obrażenia wargi ust, rozchwianie zęba i cechy rozdęcia płuc mogły powstać wskutek ucisku na okolice ust i nosa (zatkanie otworów oddechowych).

Złamanie żeber dowodzą ucisku na klatkę piersiową o dużej sile. Z lokalizacji i charakteru obrażeń wynika, że sprawca mógł uciskać kolanami na klatkę piersiową pokrzywdzonego i jednocześnie rękoma lub miękkim przedmiotem (np. poduszką) na jego twarz. W takiej samej pozycji mogły być zadawane rany klute głowy, szyi i klatki piersiowej, a także uderzenia rękoma powodujące sińce na twarzy.

Biegły na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014 roku podał, iż mechanizm obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego odpowiada wyjaśnieniom oskarżonego. Stwierdził nadto, iż pokrzywdzony na pewno był uderzany ręką zaciśniętą w pięść. Wskazał, że charakterystyczne jest uszkodzenie wargi górnej i jednego z zębów przednich, które dowodzą, że na okolice ust pokrzywdzonego mógł być wywierany energiczny ucisk. To także odpowiada wyjaśnieniom oskarżonego, w których podawał, że dusił pokrzywdzonego poduszką. Złamanie żeber po obu stronach to typowy skutek ucisku kolanami. Rany klute klatki piersiowej i będące tam liczne otarcia naskórka powstały w podobny sposób jak rany na czole. Uderzenia te zadawane były wielokrotnie i mogły być zadane nożyczkami, takimi jak wskazywał oskarżony. Natomiast zgon pokrzywdzonego był konsekwencją trzech czynników, które w efekcie doprowadziły do ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej, inaczej mówiąc uduszenia gwałtownego. Pierwszym z tych czynników, zdaniem biegłego, było zatykanie otworów oddechowych poprzez dociskanie do twarzy poduszki. Drugi to unieruchomienie klatki piersiowej poprzez energiczny ucisk powodujący złamanie licznych żeber i trzeci to prawostronna odma opłucnowa będąca następstwem ran klutych klatki piersiowej. Te czynniki musiały, według biegłego, zaistnieć łącznie. Najpierw pokrzywdzony mógł mieć zatykane otwory oddechowe najprawdopodobniej z jednoczesnym unieruchomieniem klatki piersiowej do przynajmniej utraty przytomności. W dalszej kolejności mogły powstać rany klute klatki piersiowej, z tym, że na pewno w tym czasie jeszcze pokrzywdzony żył, czego dowodzi chociażby obecność krwi w jamie opłucnej. Do momentu, kiedy nie zostały zadane rany klute to zatkanie otworów i ucisk na klatkę piersiową mogło dać skutki, które były jeszcze odwracalne, gdyby oskarżony zaprzestał ich kontynuowania. Po zdaniu ran klutych doszedł kolejny czynnik w postaci odmy opłucnowej i krwiaka jamy opłucnowej, które możliwość zachowania życia przez pokrzywdzonego niwelowały.

(dowody: protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 637-640, usta opinia uzupełniająca k. 777-778v)

Oskarżony P. G. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo.

Biegli psychiatrzy po analizie akt oraz po przeprowadzeniu badania oskarżonego rozpoznali u niego upośledzenie umysłowe lekkie, cechy nieprawidłowo kształtującej osobowości. Za rozpoznaniem upośledzenia, zdaniem biegłych, przemawiając stwierdzone podczas badania deficyty w zakresie wiedzy ogólnej, obniżona zdolność do operowania pojęciami abstrakcyjnymi, dość ubogie słownictwo, wyniki wcześniejszych hospitalizacji psychiatrycznych. Analiza natomiast linii życiowej oskarżonego wskazuje na zaburzenia zachowania od wieku dziecięcego, co skutkuje koniecznością stosowania szczególnych środków wychowawczych, które jak dotąd okazały się nieskuteczne. Oskarżonego cechuje postawa nieodpowiedzialności, lekceważenia norm i zobowiązań społecznych, aktywność skierowana na osiąganie doraźnych jedynie celów, nie wyciąganie wniosków z doświadczeń życiowych, nie liczenie się z uczuciami innych, niska tolerancja frustracji z łatwym, wyzwaniem zachowań agresywnych, nie przeżywanie poczucia winy.

Zdaniem biegłych dobrze zachowana pamięć okresu objętego zarzutem wyklucza upojenie o patologicznym obrazie. Rozpoznane zostało u oskarżonego upojenie zwykłe.

W czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem nie była zaburzona w rozumieniu art. 31 § 1 lub 2 kk.

Przypisany czyn oskarżony, choć gwałtowny i łamiący elementarne normy społeczno-moralne, to nawiązuje do obiektywnie zaistniałej, w pewnym stopniu frustrującej dla niego sytuacji. Znaczący, zapewne decydujący wpływ na ewentualne agresywne zachowania miał spożyty w dniu krytycznym alkohol, który znosił krytycyzm, nasilał skłonności do gwałtownych, impulsywnych i agresywnych zachowań. Doszło do wyzwolenia afektów i działań popędowych, agresywnych znajdujących się zwykle pod kontrolą wyższych struktur ośrodkowego układu nerwowego. Biegły M. P. na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014 roku dodał, iż oskarżony rozumie normy społeczno-moralne i zna konsekwencje

ich złamania. Sprawnie radzi sobie w sytuacjach stresowych. Lekkie upośledzenie umysłowe na pograniczu normy nie ma wpływu na myślenie przyczynowo skutkowe. Zdaniem biegłego intelekt oskarżonego zmierza w kierunku normy. Osoba, u której stwierdza się w wieku dziecięcym upośledzenie często okazuje się, że w wieku dorosłym nie rozpoznaje się tego upośledzenia. Osiągając bowiem dorosłość wychodząc z zaniedbanego środowiska niejako nadrabia zaległości.

Po przeprowadzeniu badania psychologicznego biegła psycholog stwierdziła, że sprawność umysłowa oskarżonego kształtuje się na pograniczu normy i upośledzenia umysłowego, deficyty intelektualne pogłębione są zaniedbaniami edukacyjnymi i środowiskowymi. W teście Bentona wynik (-3,2) nie wskazuje jednoznacznie na wtórne osłabienie funkcji poznawczych związanych z organicznymi uszkodzeniami OUN. Rozmowa z oskarżonym wywiad z nim przeprowadzony, badania testowe, słabo wykształcona sfera uczuciowości wyższej sugerują występowanie u oskarżonego cech osobowości dysocjalnej. Natomiast w badaniu testem Eysencka wyniki skal klinicznych wykazały znaczącą skłonność oskarżonego do przestępstw, przy wysokiej impulsywności i braku zahamowań oraz niskiej samokontroli, potwierdziło to niedostosowanie społeczne oskarżonego.

Biegła psycholog na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014 roku podała, iż wyniki badania psychologicznego oskarżonego wykazały, że jego sprawność intelektualna w teście Wechslera mieściła się w dolnej normie, iloraz wyniósł 73. Upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim rozpoznaje się przy ilorazie równym 69 lub poniżej, więc wynik 73 wskazuje na niską sprawność intelektualną oskarżonego i wynika to głównie z zaniedbań środowiskowych, nieuczęszczania do szkoły i braku chęci do nauki.

(dowody: opinia sąдово- psychiatryczna k. 580-585, opinia sądowo – psychologiczna k. 586-588, uzupełniająca ustna opinia psychiatryczna k.775v-776v, uzupełniająca usta opinia psychologiczna k. 776v-777)

Oskarżony P. G. od początku postępowania przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i składał obszerne wyjaśnienia w zasadniczej części zbieżne z powyżej ustalonym stanem faktycznym.

Podczas pierwszych wyjaśnień złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego w dniu 19 września 2013 roku opisał jak wspólnie z kolegą uciekli z Ośrodka Wychowawczego w L., dokonali sprzedaży, zbieranej wcześniej miedzi i udali się do O., gdzie kolega został zatrzymany. Dalej opisał jak wrócił do L.i spożywał alkohol z nowo poznanymi mieszkańcami budynku przy ul. (...). Opisał także jak wyglądały okoliczności dwukrotnej kradzieży alkoholu ze sklepu (...).

Oskarżony odnośnie zdarzenia objętego stawianym mu zarzutem podał, iż wszedł do mieszkania pokrzywdzonego, zamknął za sobą drzwi i usiadł w fotelu. Pokrzywdzony zaczął coś do niego mówić i to go bardzo zdenerwowało. Wstał z fotela pochylił się nad pokrzywdzonym i z otwartych rąk kilka razy uderzył go w twarz, żeby przestał do niego „sapać”. Dodał, iż nie bił go mocno. Pokrzywdzony w tym czasie odepchnął go rękoma w klatkę piersiową i to go zabolalo. Zdenerwował się jeszcze bardziej i wpadł w szał. Skoczył na niego kolanami na brzuch i zaczął go dusić poduszką bo pokrzywdzony coś niezrozumiale do niego krzyczał, a on nie mógł go zrozumieć. Dusił go, bo chciał aby pokrzywdzony był cicho. Pokrzywdzony w tym czasie bronił się, odpychał go rękoma i uderzał w klatkę piersiową. Oskarżony podał, iż jak pokrzywdzony uciszył się od duszenia tą poduszką to z szafki na której stał telewizor wziął siwą taśmę klejącą i okleił pokrzywdzonemu kilka razy głowę dookoła, żeby zakleić mu usta, aby nie krzyczał. Gdy to wykonywał cały czas siedział na pokrzywdzonym okrakiem. Następnie z tej samej szafki wziął pilniczek do paznokci i uderzył nim dwa razy pokrzywdzonego w czoło, kierując czubek pilniczka w jego głowę. Pilniczek się wykrzywił. Po tym z szafki wziął nożyczki i uderzył pokrzywdzonego gdzieś w brzuch. Gdy uderzył usłyszał, jak to określili, dziwny odgłos, jakby pękała skóra. Oskarżony nie był w stanie powiedzieć ile razy uderzył tymi nożyczkami. Stwierdził, iż był mocno wściekły i pijany. Po uderzeniu nożyczkami pokrzywdzony jakby charczał, robił takie „huuuuu” ale był cichy. Oskarżony dodał, iż wiedział, że tak bijąc może zabić J. P. ale był tak wściekły na niego, iż nie mógł się opanować. Po tym wziął telefon komórkowy pokrzywdzonego i zadzwonił do swojej siostry M. C.. Chciał jej powiedzieć co zrobił i zapytać co robić dalej. Po tym telefonie dokonał przeszukania mieszkania w celu odnalezienia ładowarki do telefonu. Po jakimś czasie do mieszkania weszła matka dziewczyny, z którą wcześniej pił alkohol. Oskarżony udawał wtedy że śpi na kanapie.

Później gdy ta zaczęła krzyczeć próbował wydostać się z mieszkania jednakże sąsiedzi pokrzywdzonego uniemożliwili mu ucieczkę.

P. G. dodał, iż jak wchodził do mieszkania pokrzywdzonego to nie chciał zabić pokrzywdzonego, chciał go jedynie przyduś i obszukać jego mieszkanie w celu znalezienia pieniędzy, które umożliwiłyby mu wyjazd do matki do Anglii. Podał także, że żałuje, że zabił J. P..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. G. k. 106-110)

Oskarżony przesłuchiwany ponownie w dniu 20 września 2013 roku potwierdził wcześniejsze wyjaśnienia. Dodał, iż przed tym jak zaatakował pokrzywdzonego, ten coś do niego ciągle mówił, zaczął go nawet „wyzywać”. To sprowokowało go do tego aby go uderzać otwartą ręką w twarz. Gdy miał już wstawać z pokrzywdzonego, ten uderzył go rękami w klatkę piersiową i oskarżony upadł, uderzając się głową o łóżko. To spowodowało, że wpadł w szal i zaczął dusić pokrzywdzonego poduszką. Gdy uderzał pokrzywdzonego pilniczką, on bardzo mocno się wrywał, dostał „padaczki”. Oskarżony wtedy szukał wzorkiem jakiegoś innego przedmiotu i zobaczywszy nożyczki, wziął je i wbił je pokrzywdzonemu w brzuch. Wbił je chyba 2 razy w okolice brzucha. Nie potrafił powiedzieć jak długo dusił pokrzywdzonego poduszką. Jak uderzył nożyczkami, pokrzywdzony przestał się ruszać, oskarżony uświadomił sobie wtedy, że on nie żyje. Wchodził do mieszkania pokrzywdzonego po to aby coś ukraść. Chciał też tam przenocować aby nie wracać do ośrodka. Jak zabił pokrzywdzonego to nie miał już ochoty nic kraść, przeszukiwał mieszkanie tylko po to aby znaleźć ładowarkę. Nie wie dlaczego zabił pokrzywdzonego.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. G. k. 118-120)

Oskarżony podobnie wyjaśniał także podczas przeprowadzonego w dniu 20 września 2013 roku w mieszkaniu pokrzywdzonego eksperymentu procesowego.

(dowód: protokół eksperymentu procesowego k. 121-125)

Oskarżony przesłuchiwany przed Sądem w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania także przyznał się, że zabił J. P.. Dodał, iż był pod wpływem alkoholu. Na prawdę to nie chciał tego zrobić, ale był tak pijany i nie wiedział, co robi.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 136-136v)

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 29 listopada 2013 roku podczas postępowania przygotowawczego oskarżony przyznał się ponownie do popełnienia zarzuconego mu czynu. Odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiadania na zadawane mu pytania.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. G. k. 611)

Oskarżony podczas rozprawy przed sądem w dniu 14 stycznia 2014 roku przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, po czym skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Potwierdził złożone w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnienia odczytane w oparciu o art. 389 § 1 k.p.k. Wyjaśniając rozbieżność w swoich wyjaśnieniach, dodał, iż prawdą jest, iż pokrzywdzony odepchnął go po czym on uderzył głową w segment. Dodał, iż po uderzeniu pilniczką pokrzywdzonego ponownie zaczął go dusić aby nie widzieć leżącej krwi. Podał także, iż nie chciał zabić człowieka. Przeprosił rodzinę zmarłego i oznajmił, że bardzo żałuje swojego czynu, gdyby mógł cofnąć czas toby czegoś takiego nie zrobił.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. G. k. 774-775)

Na rozprawie w dniu 16 stycznia 2014 roku oskarżony dodał, iż jak wyszedł z mieszkania A. P. (1) do wyszedł na zewnątrz bloku, jednakże zawrócił gdyż zauważył jadący nieoznakowany samochód z ośrodka wychowawczego. Podał,

iż chciał wrócić do ośrodka, ale wolał udać się tam sam, niż być tam przewiezionym. Wszedł więc ponownie do budynku i wtedy zauważył uchylone drzwi od mieszkania pokrzywdzonego.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. G. k. 786v)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalenie stanu faktycznego nie nastęrczało poważniejszych problemów.

Szczegółowa i uważna ocena całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym nade wszystko tych dowodów, na których Sąd meriti oparł swoje ustalenia faktyczne, wyłącza jakiegokolwiek wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego P. G. w zakresie przypisanego mu czynu.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego składane w toku całego postępowania, należy zauważyć, że w zasadniczej części zasługują one na wiarę. Oskarżony złożył wyjaśnienia w miarę zgodne z ustalonym stanem faktycznym, znajdują one oparcie w przeprowadzonych dowodach zarówno osobowych jak i dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy (z wyjątkiem tych dotyczących ilości zadanych uderzeń pokrzywdzonemu oraz ich siły).

P. G. nie negował tego, iż w trakcie zdarzenia początkowo uderzał pokrzywdzonego rękoma, następnie zakleił mu usta przylepce, dusił go poduszką, uciskając jednocześnie jego klatkę piersiową kolanami, aby ostatecznie zadać mu ciosy najpierw pilniczkiem w okolicę czołową, a później ciosy nożyczkami w okolicę klatki piersiowej, czym doprowadził do jego zgonu. Oskarżony przesłuchiwany w toku postępowania zarówno sądowego jak i przygotowawczego opisywał przebieg zdarzenia w sposób, który pozwolił Sądowi ustalić powyższy stan faktyczny. Wyjaśnienia oskarżonego złożone w dniach 19 i 20 września 2013 roku są bardzo szczegółowe, przedstawiają zarówno okoliczności poprzedzające czyn przestępczy, takie jak ucieczka z ośrodka wychowawczego w L., przejazd do O. oraz powrót do L., kradzieże alkoholu ze sklepu (...) i wspólne spożywanie alkoholu z nowo poznanym towarzystwem, w tym także z pokrzywdzonym.

Wyjaśnienia P. G., w których opisuje sposób, jak i narzędzia, którymi zadawał pokrzywdzonemu ciosy generalnie korespondują z opinią biegłego lekarza medycyny sądowej. Biegły stwierdził bowiem na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014 roku, iż mechanizm obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego odpowiada wyjaśnieniom oskarżonego. Biegły podał jednakże, iż pokrzywdzony na pewno był uderzany ręką zaciśniętą w pięść. W tym zakresie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których twierdził on, iż uderzał pokrzywdzonego jedynie otwartą ręką. Wyjaśnienia w tej części stoją w ewidentnej sprzeczności ze stanowiskiem biegłego, który podał, iż sińce znajdujące się z lewej strony głowy pokrzywdzonego powstały na skutek uderzeń pięścią. Na pewno nie mogły powstać na skutek uderzeń zadanych otwartą ręką, gdyż takie uderzenia nie pozostawiają śladów w postaci sińców (k.777v). Opinia biegłego podważa także wyjaśnienia oskarżonego w części, w której negował on zadawanie uderzeń, w tym nożyczkami z dużą siłą. Biegły bowiem jednoznacznie stwierdził, iż takie obrażenia jak ruchomy ząb, czy też przebite płuco, złamane żebra dowodzą o ciosach zadawanych z dużą siłą (k.640, 777v).

Wskazać należało, iż w tych częściach wyjaśnienia oskarżonego zmierzały ewidentnie do umniejszenia jego winy i przedstawienia swojej osoby w lepszym świetle, które miałyby mieć wpływ na złagodzenie jego winy, a tym samym wymiaru kary za popełnione przestępstwo.

Opinia biegłego także koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonego co do tego, w jakiej pozycji atakował pokrzywdzonego i wykonywał poszczególne czynności. Biegły podał bowiem, iż rany klute głowy, szyi i klatki piersiowej, a także uderzenia rękoma powodujące sińce na twarzy mogły być zadawane w takiej samej pozycji (k.778).

Opisane przez biegłego przyczyny zgonu pokrzywdzonego także odpowiadają podawanej przez oskarżonego kolejności wykonywanych przez niego czynności. Zdaniem biegłego zgon pokrzywdzonego był konsekwencją trzech czynników, które w efekcie doprowadziły do ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej. Pierwszym z tych czynników, zdaniem biegłego, było zatykanie otworów oddechowych. Drugi to unieruchomienie klatki piersiowej poprzez



energiczny ucisk powodujący złamanie licznych żeber i trzeci to prawostronna odma opłucnowa będąca następstwem ran kłutych klatki piersiowej. W ocenie biegłego najpierw pokrzywdzony mógł mieć zatykane otwory oddechowe najprawdopodobniej z jednoczesnym unieruchomieniem klatki piersiowej do przynajmniej utraty przytomności. W dalszej kolejności mogły powstać rany kłute klatki piersiowej, z tym, że na pewno w tym czasie jeszcze pokrzywdzony żył, czego dowodzi chociażby obecność krwi w jamie opłucnej. Jak widać z powyższego wnioski wyciągnięte przez biegłego korespondują z podawanymi przez oskarżonego okolicznościami czynu.

Wyjaśnienia oskarżonego P. G. korespondują również jak wskazano wcześniej z zeznaniami świadków w tym: W. K., D. D., S. R., M. M., A. P. (2), zeznającymi na okoliczność jego ucieczki z ośrodka, kradzieży alkoholu ze sklepu (...), wspólnego spożywania alkoholu w okolicy ośrodka. Korespondują także z zeznaniami pozostałych świadków: D. R., A. B. (2), D. P., A. P. (1), M. C. oraz Z. S., M. A., D. S. i R. N..

Pierwsza grupa świadków potwierdziła jak wyglądał dzień oskarżonego przed dokonaniem przez niego przedmiotowego czynu. D. D. oraz W. K. podawali okoliczności związane z ucieczką z ośrodka, wyjazd do O., zatrzymanie tam D. D. oraz jego powrót do L..

Zeznania świadków w osobach: D. R., A. B. (2), D. P., A. P. (1) pozwoliły na ustalenie zdarzeń mających miejsce bezpośrednio przed czynem przestępnym oskarżonego jak i niezwłocznie po nim. Zeznania tych osób potwierdziły wyjaśnienia oskarżonego, w których podawał on, w jaki sposób znalazł się w mieszkaniu pokrzywdzonego oraz okoliczności wspólnego spożywania alkoholu. Osoby te były także bezpośrednimi świadkami odnalezienia zakneblowanego ciała pokrzywdzonego oraz odnalezienia w mieszkaniu oskarżonego. Zeznania A. B. (2) i D. P. pozwoliły na ustalenie, iż w momencie wejścia do mieszkania pokrzywdzonego, na twarzy J. P. cały czas znajdowała się poduszka, którą oskarżony używał do duszenia pokrzywdzonego (k. 91, 786).

Zeznania świadków w osobach Z. S., M. A., D. S. i R. N. pozwoliły na dokonanie ustaleń dotyczących okoliczności samego zatrzymania oskarżonego.

Sąd dał wiarę zeznaniom powyżej wskazanych świadków, jako że są one jasne, logiczne, konsekwentne oraz wzajemnie się uzupełniają tworząc logiczną całość. Nie znajdując podstaw do ich kwestionowania, uznał je za w pełni wiarygodne i zdolne do czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych.

W tym miejscu wskazać należy, iż z zeznań W. K. i D. D. wynikało, że oskarżony jest osobą sprawiającą problemy wychowawcze i agresywną wobec współwychowanków. Sąd dał wiarę i w tym zakresie zeznaniom tych świadków albowiem korespondują one z opinią psychiatryczną i psychologiczną oraz opiniami oskarżonego z placówek, w których przebywał. Wskazują one, że był skory do stosowania agresji słownej i fizycznej tak wobec współwychowanków, jak i wychowawców (vide np. k. 352, 355).

Zeznania świadka M. C., siostry oskarżonego potwierdziły, po pierwsze wydarzenia z wczesnego dzieciństwa oskarżonego, pobyty w domu dziecka oraz ośrodkach wychowawczych, fakt, iż był dzieckiem „niechcianym”, „odpychanym” przez rodziców oraz to, iż był wyjątkowo źle traktowany przez ojca, który znęcał się nad nim najbardziej ze wszystkich dzieci. Po drugie świadek potwierdziła także tę część wyjaśnień oskarżonego, w których podawał on bezpośrednio po dokonaniu czynu zadzwonił do siostry i powiedział jej, że zabił człowieka. Brak podstaw do kwestionowania zeznań także i tego świadka.

Nie wniosły natomiast nic istotnego do sprawy zeznania M. S., D. O., Z. K., G. Ś. i A. S. - sióstr i brata pokrzywdzonego, którzy potwierdzili jedynie, iż pokrzywdzony był spokojnym, cichym, nieagresywnym, nikomu nie przeszkadzającym człowiekiem, jednakże zmagającym się z uzależnieniem od alkoholu, a także A. M., D. W., K. S. – mieszkańców bloku przy ul. (...), jednakże nie mających wiedzy o okolicznościach związanych z popełnieniem przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa.

Sąd uznał zeznania tych świadków za wiarygodne wobec braku podstaw do ich kwestionowania.

Pomocne w zrozumieniu pobudek i sposobu działania oskarżonego P. G. w trakcie zdarzenia były opinia sądowo - psychiatryczna i psychologiczna, jak i dokumentacja z ośrodków wychowawczych, w których przebywał oskarżony, które dały obraz osobowości oskarżonego, jego charakteru, usposobienia, reakcji emocjonalnych, stosunku do otoczenia i zachowania się w różnych sytuacjach życiowych.

Biegli w wydanej opinii stwierdzili, że oskarżony nie jest upośledzony umysłowo ani chory psychicznie, rozpoznali jedynie cechy nieprawidłowo kształtującej się osobowości oraz upośledzenie umysłowe lekkie z intelektem na pograniczu normy. Nadto oskarżonego cechuje postawa nieodpowiedzialności, lekceważenia norm i zobowiązań społecznych, aktywność skierowana na osiągnięcie doraźnych jedynie celów, nie wyciąganie wniosków z doświadczeń życiowych, nie liczenie się z uczuciami innych, niska tolerancja frustracji z łatwym, wyzwalaniem zachowań agresywnych, nie przeżywanie poczucia winy. Znaczny wpływ na agresywne zachowanie oskarżonego przedmiotowego dnia miał także spożyty alkohol, który znosił krytycyzm, nasilał skłonności do gwałtownych, impulsywnych i agresywnych.

Te wszystkie okoliczności miały bezpośredni wpływ na to, iż wypowiedane przez pokrzywdzonego bez znaczenia słowa wyzwoliły u oskarżonego negatywne uczucia o znacznym nasileniu, które doprowadziły go do popełnienia przedmiotowego czynu.

Biegli odnośnie stwierdzonego u oskarżonego lekkiego upośledzenia umysłowego wyjaśnili, iż powyższej diagnozy nie należy mocno uwypuklać, a to z uwagi na to, iż oskarżony rozumie normy społeczno moralne i zna konsekwencje ich złamania, sprawnie radzi sobie w sytuacjach stresowych. Biegły psychiatra podał przykład tego, jak oskarżony poradził sobie w sytuacji przyłapania go na kradzieży alkoholu ze sklepu. To, iż zdołał uniknąć odpowiedzialności karnej, gdyż tak zmanipulował sytuacją, że nie doszło do interwencji policji świadczy że sprawnie radzi sobie w sytuacjach stresowych (k.776). Lekkie upośledzenie umysłowe na pograniczu normy nie ma wpływu na myślenie przyczynowo - skutkowe. Zdaniem bowiem biegłych intelekt oskarżonego zmierza w kierunku normy. Wyniki badania psychologicznego oskarżonego wykazały, że jego sprawność intelektualna w teście Wechslera mieściła się w dolnej normie, iloraz wyniósł 73. Upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim rozpoznaje się przy ilorazie równym 69 lub poniżej, więc wynik 73 wskazuje na niską sprawność intelektualną oskarżonego i wynika to głównie z zaniedbań środowiskowych, nieuczęszczania do szkoły i braku chęci do nauki. Braków z zakresu wiedzy ogólnej (k.777). Biegły psychiatra podał, iż osoba, u której stwierdza się w wieku dziecięcym upośledzenie często okazuje się, że w wieku dorosłym nie rozpoznaje się tego upośledzenia. Osiągając bowiem dorosłość wychodząc z zaniedbanego środowiska niejako nadrabia zaległości (k.776).

Sąd poddał ocenie dowody z opinii sądowo - psychiatrycznej i sądowo - psychologicznej. Są one rzetelne, pełne i poprzedzone wnikliwymi badaniami stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Biegli w sposób zrozumiały umotywowali sformułowane przez siebie stanowisko, a wyrażone w opinii oceny były wystarczająco stanowcze i zgodne z zasadami logiki i wiedzy. Sąd podzielił także wnioski końcowe opinii o braku warunków z art. 31 § 1 lub 2 k.k.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w sprawie, w tym protokołom, wywiadowi środowiskowemu, danym o karalności i opiniom sporządzonym w sprawie, w tym z zakresu medycyny sądowej, a także dokumentacji nadesłanej ze szpitali i ośrodków wychowawczych, w których przebywał oskarżony, uznając je za obiektywne, rzetelne, zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz sporządzone zostały przez uprawnione do tego osoby w zakresie ich kompetencji.

Mając na uwadze powyższe rozważania, zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy oraz ustalony w oparciu o dowody stan faktyczny, nie ulega – w ocenie Sądu – wątpliwości, iż wina oskarżonego P. G. jest bezsporna. Czynem swoim polegającym na zadaniu kilku uderzeń nożyczkami i pilniczkiem do paznokci, odpowiednio w okolice klatki piersiowej i głowy oraz uciskaniu nogami z dużą siłą klatki piersiowej pokrzywdzonego spowodował złamania żeber po prawej i lewej stronie oraz uciskaniem otworów oddechowych poprzez zaklejenie ust przyklepcem oraz przyciskaniem z dużą siłą całą powierzchnią poduszki do ust i nosa J. P. doprowadził do jego śmierci.

W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, że zarówno analiza okoliczności przedmiotowych, jak i strony podmiotowej prowadzi do wniosku, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. P.. Na przyjęcie takiej postaci zamiaru wskazuje m.in. opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, który podał, iż sprawca zadał pokrzywdzonej co najmniej 3 silne uderzenia nożyczkami w klatkę piersiową, mające siłę wystarczającą do przebicia prawej jamy opłucnowej i uszkadzające prawe płuco. Ponadto uciskał z dużą siłą zarówno klatkę piersiową pokrzywdzonego, co spowodowało połamaniem żeber, jak i zatykał zarówno nos jak i usta pokrzywdzonego. Znamienne jest przy tym to, że oskarżony uprzednio zakleił usta pokrzywdzonego taśmą okręcając ją wokół głowy, a gdy ten miał zatkane usta dusił go jeszcze przykładając poduszkę do jego twarzy. Poduszkę pozostawił na twarzy J. P. nawet wówczas, gdy ten nie dawał już żadnych oznak życia.

Zarówno z ilości, jak i charakteru oraz lokalizacji obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego wynika jednoznacznie, że działanie oskarżonego było celowe, intensywne, wielorakie i z całą pewnością wydłużone w czasie.

Jakkolwiek w ocenie sądu zamiar miał charakter nagły. Oskarżony był pod wpływem alkoholu, co - jak powszechnie wiadomo - z zasady wpływa na zwiększenie agresywności i zmniejsza zahamowań. Za przyjęciem zamiaru bezpośredniego zabójstwa przemawia również sposób zadania uderzeń, lokalizacja ran i rodzaj używanego narzędzia. Przede wszystkim wskazać należy, że oskarżony ponawiał ciosy, zarówno te w głowę jak i w okolice klatki piersiowej, zatem okolice newralgiczne dla zdrowia i życia, powodując rozległe obrażenia, nie dające w rezultacie pokrzywdzonemu szansy na przeżycie. Uderzenia te oskarżony zadał ze znaczną siłą, posługiwał się przy tym nożyczkami, narzędziem na tyle ostrym, że umożliwiło przerwanie ciągłości skóry pokrzywdzonego i dość głęboką, bo aż sięgającą do płuc penetrację w głąb ciała. Uzasadniony jest przy tym wniosek, że pokrzywdzony był w tym czasie niezdolny, z uwagi na stan upojenia alkoholowego w jakim się znajdował, przewagę fizyczną oskarżonego, ich wzajemne usytuowanie, rodzaj użytego narzędzia i determinację oskarżonego, do jakiegokolwiek skutecznego oporu.

Ponadto o zamiarze bezpośrednim świadczy także determinacja oskarżonego, który podejmował kolejne zachowania, zmierzające do pozbawienia życia pokrzywdzonego, gdy te początkowe okazywały się nieskuteczne, nie odstępował w czasie czynu od swojego zamiaru, a zaprzestał tych działań dopiero, gdy zorientował się że pokrzywdzony nie żyje. Sam bowiem oskarżony wyjaśnił, iż wstał z J. P. dopiero w momencie gdy ten przestał się ruszać (k.119v). Nadto, jak wynika z materiału dowodowego, oskarżony na twarzy pokrzywdzonego pozostawił poduszkę mając pewność, że ten przytomności nie odzyska.

Powyższe skutkowało przyjęciem, iż czynem swym oskarżony P. G. wyczerpał znamiona zbrodni zabójstwa określonej w art. 148 § 1 k.k., albowiem w dniu 18 września 2013 roku w L., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. P. zadał kilka razy uderzenia nożyczkami i pilniczkiem do paznokci w okolice głowy, płytką ranę kłutą w okolicy podżuchwowej lewej, trzy rany kłute klatki piersiowej, które penetrowały do prawej jamy opłucnowej i uszkodziły prawe płuco, skutkujące odmą opłucnową prawostronną oraz uciskał nogami z dużą siłą klatkę piersiową, czym spowodował złamania żeber po prawej i lewej stronie oraz uciskał otwory oddechowe poprzez zaklejenie ust przylepcem oraz przyciskał z dużą siłą całą powierzchnią poduszki usta i nos pokrzywdzonego, na skutek czego doszło do uduszenia gwałtownego, w przebiegu ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej, będącej następstwem ucisku na klatkę piersiową i zatkania otworów oddechowych oraz prawostronną odmą opłucnową spowodowaną ranami kłutymi klatki piersiowej, czym doprowadził w konsekwencji do śmierci J. P.

Orzekając o karze sąd na niekorzyść oskarżonego przyjął w szczególności znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa. Oskarżony dopuścił się brutalnej napaści, skutkującej śmiercią pokrzywdzonego bez racjonalnie uzasadnionego powodu. Czynu tego dokonał w stanie nietrzeźwości. Po dokonaniu zabójstwa, aż do momentu ujawnienia zwłok przez sąsiadów pokrzywdzonego, zachowywał się w sposób obojętny do losu pokrzywdzonego. Siedział ze zmarłym pokrzywdzonym w jednym pokoju, bawiąc się telefon i szukając do niego ładowarki. Tak naprawdę skupiony był tylko na sobie. W przekonaniu Sądu zachowania te dowodzą znacznego stopnia jego zdemoralizowania i wskazują na zdecydowanie negatywną prognozę kryminologiczną.

Na korzyść oskarżonego przyjąć można jego młody wiek, przyznanie się do winy oraz złożenie wyjaśnień pozwalających ustalić przebieg inkryminowanego zdarzenia, wyrażenia żalu i przeproszenie rodziny pokrzywdzonego oraz w zasadzie dobrą opinię z Aresztu Śledczego w B., według której oskarżony krytycznie odnośnie się do popełnionego czynu i poprzedniego życia (k.730-731). Na uwadze należało mieć także wcześniejszą niekaralność oskarżonego, jednakże wobec jego bardzo młodego wieku okoliczność ta nie może mieć dużego wpływu na wymiar kary (k.186). Dodatkowo należy mieć również na uwadze, że zamiar zabicia pokrzywdzonego był nagły, zrodził się pod wpływem chwili. Nie było to planowane zabójstwo. Nie bez znaczenia na to, co się stało miało dzieciństwo oskarżonego, znęcanie się nad nim przez ojca, porzucenie przez rodziców, wychowywanie się w domach dziecka, przebywanie w ośrodkach wychowawczych, ponadto jego sprawność umysłowa kształtuje się na pograniczu normy i upośledzenia umysłowego.

Charakter czynu przypisanego oskarżonemu i jego ustalone warunki osobiste nakazują w przekonaniu sądu wymierzyć mu karę odpowiednio surową, adekwatną do wysokiego stopnia jego winy, szkodliwości społecznej czynu, jak i daleko posuniętej demoralizacji. Pomimo młodego wieku oskarżony nadużywał alkoholu, nie uczył się i sprawiał kłopoty wychowawcze w placówkach, w których był umieszczany. Oskarżony nie wyciąga praktycznych wniosków z dotychczasowych doświadczeń życiowych. Jego życiowa aktywność koncentrowała się dotychczas na zdobywaniu środków pieniężnych i alkoholu w sposób sprzeczny z prawem. Tak zdobyte pieniądze przeznaczał na zakup alkoholu i papierosów oraz przejazdy środkami lokomocji podczas uciezek z placówek wychowawczych. Charakterystyczne jest to, że nawet jak krytycznego dnia znalazł się w O. to także zamierzał popełnić tu przestępstwo aby uzyskać środki pieniężne.

Natomiast okazana przez niego na etapie postępowania sądowego skrucha i żal, obliczona jest, w ocenie Sądu, jedynie na łagodniejsze potraktowanie przy wymierzaniu mu kary. Nie sposób zatem przyjąć, aby skutek wychowawczy, czy resocjalizacyjny mogła osiągnąć w przypadku P. G. kara łagodna. Sąd miał przy tym na uwadze, że warunki, w jakich wychował się oskarżony były bezsprzecznie trudne i nie sprzyjały prawidłowemu ukształtowaniu jego osobowości, nie może to jednak prowadzić do pobłażania względem jego czynów, które są wynikiem nagannego sposobu życia i lekceważenia porządku prawnego.

W odniesieniu do oskarżonego P. G., który z uwagi na wynikającą z młodego wieku niedojrzałość emocjonalną i społeczną nie miał należycie ukształtowanej hierarchii wartości, przez co dopuścił się z taką łatwością okrutnej zbrodni, uznać należało, iż zasadnym będzie wymierzenie kary 15 lat pozbawienia wolności.

Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest w ocenie Sądu nie tylko adekwatna do stopnia jego winy, ale zrealizuje też w stosunku do niego cele zapobiegawcze i wychowawcze. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary pozbawienia wolności ma bowiem na celu odstraszenie sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, natomiast jej cel wychowawczy realizuje się poprzez kształtowanie postawy oskarżonego zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle. Kara w takiej postaci nie tylko uzmysłowi oskarżonemu konieczność ponoszenia odpowiedzialności za swoje zachowanie, ale nadto da wyraz negatywnej ocenie tego typu zachowań. Jednocześnie kara orzeczona wobec oskarżonego czyni, zdaniem Sądu Okręgowego, zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełnia swe zadania w zakresie prewencji generalnej, polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania tak prawa, jak i chronionych nim dóbr.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia (...) do dnia 19 lutego 2014 (pkt II wyroku).

O dowodach rzeczowych orzeczono na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazując zwrócić dowody wyszczególnione w wyroku uprawnionym osobom. Rzeczy należące do pokrzywdzonego i zabezpieczone w jego mieszkaniu zwrócono jego siostrze M. S., a rzeczy należące do oskarżonego oskarżonemu, wobec ich zbędności dla niniejszego postępowania (pkt III wyroku).

Wysokość wynagrodzenia adwokackiego z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, oparto na § 14 ust. 2 pkt 5, § 16 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348, z późn. zm. – pkt IV wyroku).

Orzekając o kosztach i opłacie, Sąd wziął pod uwagę możliwości finansowe oskarżonego, który nie posiada stałego źródła dochodu i tym samym zasądzenie od niego kosztów procesu oraz wymierzanie opłaty byłoby w tym przypadku niecelowe. U podstaw takiego orzeczenia legł więc przepis art. 624 k.p.k. (pkt V wyroku).